

Było Minęło

Kali

Pamiętam mój świat, jeszcze zanim tu dorosłem
Gdy jako dzieciak przez palce patrzyłem się na słońce
Przepełniony marzeniami nie ścięty niczego
Chciałem poczuć co to znaczy żyć na całego
Gdy mówiłem nie płacz mamó przez słuchawkę za pleksą
Pojąłem, że po tamtej stronie dłużej lata lecą
Bywało tragicznie wiesz, życie mnie pomieło
Ale to wszystko już za mną, było minęło

Było minęło i nie wróci już więcej
Uciekłem ze swej celi, wyszedłem na powietrze
Teraz biegnę, do celu lecę
Nie patrzę przez ramię, omijam pacjentów
Co na sławę mają parcie
Parcie na szkło to jest dla mnie obcy termin
Nawet na legalu my dajemy rap podziemny
Przybijam pięć z Kalim, zdrowie za najlepsze dni
Co złe już minęło, czas od teraz spełniać sny

Było minęło, nie wróci więcej już
Było minęło, było minęło
Było minęło, nie wróci więcej już
Było minęło, było minęło

Jeśli mam coś zmieniać, to tak by było lepiej
Dość melanży do zrzygania, wolę inwestować w siebie
Nie patrząc na nikogo i bez wyrzutów sumienia
Odcinam się od syfu i zmieniam punkt widzenia
Ostatnia kropla, kielon do góry dnem
Na beztroskę i głupoty, każdy kurwa miał swój wiek
Wielu myśli, że leci, a tak naprawdę spadają
To jest lot bez pilota, oni swe życie przegrają

Dzisiaj nie ma we mnie nienawiści do świata, do ludzi
Już wiem po co tutaj jestem, jakbym właśnie się obudził
Kiedyś biegłem za szelestem bez skrupułów dla ofiary
Dzisiaj już bym tak nie umiał, może jestem już za stary
Stary, po co mi to w złotym papierku gównó
Żyję tak, aby ktoś ukochany poszedł za mą trumną
Kiedyś obiecałem komuś, kto już tam u góry
Że zmienię od podstaw swego życia struktury

Było minęło, nie wróci więcej już
Było minęło, było minęło
Było minęło, nie wróci więcej już
Było minęło, było minęło